

STUDIA BEOCKIE W LATACH 2016–2017 – ARTYKUŁ RECENZYJNY PRAC:
 SAMUEL D. GARTLAND (RED.), *BOIOTIA IN THE FOURTH CENTURY BC*,
 PHILADELPHIA: UNIVERSITY OF PENNSYLVANIA PRESS 2016;
 JOHN BINTLIFF, EMERI FARINETTI, BOŽIDAR SLAPŠAK,
 ANTHONY SNODGRASS, *BOEOTIA PROJECT, II: THE CITY OF THESPIAI. SURVEY
 AT A COMPLEX URBAN SITE*, CAMBRIDGE: MCDONALD INSTITUTE
 FOR ARCHAEOLOGICAL RESEARCH 2017 ORAZ NICHOLAS ROCKWELL,
THEBES: A HISTORY, LONDON–NEW YORK: ROUTLEDGE 2017

Wstęp¹

Ostatnie lata były bardzo owocne dla studiów nad antyczną Beocją. W 2014 r. ukazała się niezwykle cenna praca zbiorowa pod redakcją N. Papazarkadasa – *History and Epigraphy of Boeotia*², zawierająca m.in. najlepsze dotąd podsumowania problematyki rozwoju federalizmu beockiego³ – czy niezwykle ważne teksty dotyczące datowania odrodzenia się *koinon* beockiego w epoce rzymskiej⁴, a także powstania epigraficznych poświadczeń aktów wyzwolenia w tym regionie⁵. W tym samym roku ukazała się również druga część *Epigraphica Boeotica* J.M. Fossey⁶, grupująca w jednym tomie liczne, poprawione artykuły tego zasłużonego badacza. Książki te były początkiem większej fali kolejnych publikacji związanych z badaniami nad antyczną Beocją. Lata 2016–2017 okazały się bowiem jeszcze obfitsze pod względem nowych prac. W niniejszym artykule chciałbym omówić trzy prace z tych lat: tom zbiorowy *Boiotia in the Fourth Century BC* pod redakcją S. Gartlanda z 2016 r. oraz dwie prace z roku następnego – *Thebes: A History* N. Rockwella i monumentalne dzieło podsumowujące prace Boeotia Project poświęcone Tespiom pod redakcją J. Bintliffa, A. Snodgrassa, E. Farinetti i B. Slapšaka. W interesującym mnie okresie ukazała się jeszcze jedna ważna praca poświęcona Beocji, *Boiotia in Antiquity* A. Schachtera⁷, zawierająca liczne artykuły tego autora, poprawione i uzupełnione o kilka nowych tekstów. Zdecydowałem się pominąć ten zbiór z uwagi na jego odmienny charakter – podobnie jak publikacja J.M. Fossey z 2014 r. nie jest to bowiem całkiem nowy wkład w studia beockie, a w znacznej mierze wznowienie

¹ Moje badania nad tym zagadnieniem były finansowane z grantu Narodowego Centrum Nauki – UMO-2014/14/A/HS3/00132.

² Papazarkadas 2014.

³ Beck 2014; Mackil 2014.

⁴ Müller 2014.

⁵ Grenet 2014.

⁶ Fossey 2014. Pierwsza część – Fossey 1991.

⁷ Schachter 2016b.

i zgrupowanie cennych tekstów tego zasłużonego badacza. Warto zwrócić uwagę na jedną kwestię – wszystkie wymienione prace powstały w języku angielskim. Jest to widoczna zmiana dotychczasowej tendencji, gdyż jakkolwiek język ten od początku był popularny w publikacjach na temat Beocji, to jednak nigdy nie dominował tak wyraźnie, jak teraz.⁸

1. *Boiotia in the Fourth Century BC*, red. S. Gartland

Pierwsze z omawianych wydawnictw to zbiorowa publikacja pokonferencyjna pod redakcją S. Gartlanda. Zawiera dziewięć artykułów omawiających różne aspekty IV w. p.n.e. – kluczowego dla regionu stulecia – oraz jest poprzedzona wprowadzeniem redaktora i zakończona podsumowaniem autorstwa R. Osborna, jednego z wybitniejszych współczesnych epigrafików. Wprowadzenie porusza szeroką tematykę: od okoliczności zburzenia Teb poprzez genezę kolejnych struktur federalizmu beockiego, szacunki demograficzne (opierając się na najbardziej aktualnych pracach J. Bintliffa) po odmienności IV-wiecznej diety⁹. W sprawny sposób łączy ono informacje z aktualnego stanu badań nad regionem z wnioskami płynącymi z dalszych tekstów tej publikacji.

Pierwszym właściwym artykułem jest tekst A. Snodgrassa *Thespiiai and the Fourth-Century Climax in Boiotia*¹⁰. Porusza on kwestię IV-wiecznego szczytu demograficznego w Beocji w kontekście losów Tespii, które na dużą część tego stulecia straciły niezależność polityczną. Autor w dużej mierze streszcza tutaj informacje, które opublikowano później w innej omawianej tu książce, poświęconej pracom archeologicznym w Tespiach¹¹. Jest to istotne uzupełnienie artykułu C.J. Tuplina z 1986 r., który podsumowuje wiedzę na temat zniszczenia Tespii wynikającą ze źródeł literackich¹². Prace archeologiczne nie potwierdzają jednak masowego wysiedlenia mieszkańców, brak bowiem śladu załamania się gęstości osadnictwa na tym terenie w omawianym okresie. Oczywiście samo centrum miejskie zostało zapewne zniszczone (choć nie zachowały się bezpośrednie dowody, aby to nastąpiło w owym czasie), ale brakuje śladów trwałych skutków wydarzeń z końca lat 70. IV w. p.n.e.

Następnym tekstem jest praca J. Ma, *The Autonomy of the Boiotian Poleis*¹³. Jest to bardzo dobry artykuł, ciekawie interpretujący relacje między Tebami a resztą *poleis* beockich. Autor wskazuje na istnienie dwóch typów autonomii: politycznej niezależności dla całej sfederowa-

⁸ Czego przykładem są takie publikacje jak Ducat 1971, Etienne, Knoepfler 1976, Κομμανοῦδης 1979, Roesch 1982, Darnezin 1999, Vottéro 2001 czy korpusy inskrypcji z Tespii (*IThesp*) i Oropos (*IOrop*).

⁹ Gartland 2016a, 5-8.

¹⁰ Snodgrass 2016, 9–31.

¹¹ Bintliff *et al.* 2017.

¹² Tuplin 1986.

¹³ Ma 2016, 32–41.

nej grupy oraz wolności pojedynczych miast. Ta druga powodowała większą zależność od sił zewnętrznych, pierwsza bywała jednak brutalna, czego przykładami są miasta niszczone przez Teby¹⁴. Badacz bardzo trafnie wskazuje, dlaczego dominacja Teb była w zasadzie korzystna dla wielu Beotów – wiązała się z dużo mniejszą zależnością, czy wręcz jej brakiem, od zewnętrznych podmiotów (szczególnie Aten i Sparty, co warto powiązać z obserwacją S. Gartlanda z rozdziału *Introduction* na temat tego, że pierwszy i drugi Związek Beocki powstały właśnie jako odpowiedź na dominację tych miast¹⁵). Obserwacje J. Ma pozwalają lepiej zrozumieć, dlaczego struktura *koinon* tebańskiego tak łatwo została zmieniona po klęsce militarnej oraz dlaczego większe ośrodki się jej opierały. Trzeba jednak wskazać na jeden z wniosków autora, moim zdaniem nieuprawiony, jakoby Związek Beocki po 338 r. p.n.e. był grupą równych członków. To, że tak nie było, dobitnie wykazał D. Knoepfler, udowadniając, że struktura *koinon* mocno wyróżniała część miast¹⁶. Jeśli natomiast J. Ma miałby na myśli okres po 338 r. p.n.e. ale przed 287 r. p.n.e., kiedy uformowała się ta struktura, powinien to jasno zaznaczyć. Wciąż jednak brak źródeł na temat tego, jak wyglądała struktura Beocji w owym półwieczu, a fakt, że później wyraźnie wyróżnia ona trzy największe *poleis*, może świadczyć o tym, że i wcześniej wszystkie miasta nie były w pełni równe.

Tekst A. Schachtera *Toward a Revised Chronology of the Theban Migrations' Coins*¹⁷ poświęcony jest srebrnym monetom tebańskim. Autor dowodzi, że ich emisje zakończyły się dużo wcześniej, niż dotychczas przyjmowano, nie pod sam koniec istnienia „Związku Tebańskiego” w 338 lub 335 r. p.n.e., ale już w latach 350–349 p.n.e. Miało to związek z problemami finansowymi wynikającymi z III wojny świętej i związanymi z nią wydatkami na wojsko oraz czasową okupacją części kraju przez Fokijczyków. Przy okazji tych rozważań A. Schachter podnosi też kwestię struktury związku w tym czasie, mocno opowiadając się za teorią o stworzeniu przez Teby *syntelei* i praktycznym przekształceniem Beocji w jedno superpaństwo tebańskie¹⁸. Dodatkowo pokazuje, że omawiane monety są dowodem na bardziej rozłożone w czasie przechodzenie z alfabetu lokalnego na joński, gdyż pismo epichoryczne jest na nich używane jeszcze w latach 60. IV w. p.n.e.¹⁹

Kolejnym artykułem jest *Boiotian Democracy?*²⁰ P.J. Rhodesa, podważający tezę, jakoby IV-wieczny zdominowany przez Teby związek był demokratyczny. Autor skupia się na

¹⁴ Ma 2016, 37–40.

¹⁵ Gartland 2016a, 6.

¹⁶ Knoepfler 2001a. Na ten temat patrz też – Müller 2011.

¹⁷ Schachter 2016a, 42–58.

¹⁸ Schachter 2016a, 50.

¹⁹ Schachter 2016a, 44.

²⁰ Rhodes 2016, 59–64.

dwóch argumentach. Autor wskazuje, że nie mamy źródłowych wzmianek na temat zniesienia kryteriów majątkowych w Tebach, co zdaniem autora jest warunkiem koniecznym istnienia ustroju demokratycznego²¹. Ponadto według P.J. Rhodessa Beoci w okresie swej dominacji nie stosowali zasady popierania demokratów, ale przyjmowali również za sojuszników *poleis* oligarchiczne²². Niewątpliwie jest to praca, którą należy brać pod uwagę przy badaniu ustroju Beocji w tym czasie. Badacz bardzo trafnie wskazuje słabe strony argumentacji dowodzącej istnienia demokracji w Tebach po wygnaniu Spartan z Kadmei. Z drugiej strony, czy określenie „oligarchia isonomos”, które proponuje P.J. Rhodes, jakkolwiek bliższe być może stanowi faktycznemu niż demokracja, jest właściwe? Niewątpliwym faktem są istotne zmiany polityczne Beocji w tym czasie i zdecydowane obranie bardziej demokratycznego kierunku. Zaczęły pojawiać się pierwsze uchwały w materiale epigraficznym i nie ostało się nic z dotychczasowej typowo oligarchicznej struktury *koinon*. Wiemy, że decyzje podejmowało zgromadzenie. Oczywiście nie był to ustrój tożsamy z ateńskim, jednak dodawanie przymiotników do oligarchii, typowej wcześniej dla Beocji, wydaje się nie oddawać właściwie radykalnego charakteru zmian, które niewątpliwie zaszły i to w sposób trwały (uchwały już nie znikają z epigrafiki beockiej aż do załamania się zwyczaju epigraficznego tego regionu²³).

Następnym tekstem jest *Diodoros 15.78.4–79.1 and Theban Relations with the Bosphorus in the Fourth Century*²⁴ T. Russela. Celem pracy jest znalezienie innego podsumowania morskiej wyprawy Epaminondasa niż brak jakichkolwiek rezultatów albo całkowity sukces i wcześniejszy początek wojny sprzymierzeńczej. Autor w swej argumentacji postanawia skupić się na źródłach epigraficznych²⁵. Udowadnia, że wyprawa Epaminondasa nie miała na celu zbudowania trwałej morskiej *arche* Beocji, więc jej brak nie oznacza klęski jego działań. Przeciwnie, działania te – zawieranie sojuszy z Rodos, Chios czy Bizancjum i aktywność tebańskiej floty w ich pobliżu – stały się fundamentem późniejszych problemów Aten z ich sprzymierzeńcami na Morzu Egejskim, szczególnie Bizancjum. Autor nie rozstrzyga, czy powstała formalna organizacja zrzeszająca nowych sojuszników Teb na Morzu Egejskim, czy też cała współpraca opierała się na bezpośrednich relacjach z miastami opartych na autorytecie Epaminondasa i Pelopidasa²⁶. Nie wydaje się to zresztą aż tak istotne, kluczowy jest efekt działań Teb, a tym było podważenie ateńskiej dominacji w tak ważnym dla głównego rywala

²¹ Rhodes 2016, 61–62.

²² Rhodes 2016, 63.

²³ Więcej na ten temat w Szelağ 2020.

²⁴ Russel 2016, 65–79.

²⁵ Russel 2016, 65. Szczególnie cenne są tu proksenie, zarówno tebańskie dla zasłużonych w budowie floty, jak i miast Morza Egejskiego dla Epaminondasa w wyniku jego wyprawy – Russel 2016, 68–69.

²⁶ Russel 2016, 75–76.

Teb w Grecji Centralnej regionie, co niewątpliwie, patrząc na późniejsze dzieje wojny sprzymierzeńczej, się udało²⁷. Artykuł ten jeszcze bardziej dowodzi niewątpliwego geniuszu politycznego Epaminondasa i wpływa na ocenę tego, jak bardzo rozsądek i umiejętna analiza sytuacji politycznej w Grecji tego przywódcy ważne były dla dominacji tebańskiej.

Kolejnym tekstem jest *Enchanting History: Pausanias in Fourth-Century Boiotia*²⁸, będący autorstwa redaktora całego tomu. Autor proponuje dobre i nowoczesne podejście do dzieła Pauzania – zamiast dokładnej analizy konkretnych passusów czy ksiąg w oderwaniu od reszty pracy preferuje metodę holistyczną²⁹. Samuel D. Gartland ciekawie analizuje tekst Pauzania. Pokazuje, jak IV w. p.n.e., tak ważny dla Beocji, jest istotny w opisie Periegety. To dlatego tak znaczną jego część zajmuje przedstawienie Teb – w czasach Pauzania dużo mniej znaczących nawet w samej Beocji niż w czasach Epaminondasa³⁰. Jednocześnie Pauzaniusz mocno skupia się na wielkich indywidualnościach tej epoki – Epaminondasie w Tebach, Lizandrze w Sparcie, Kassandrze w Macedonii³¹. Co więcej, wszyscy oni są w jakiś sposób związani z Tebami – ich wzrostem jako wielkiej siły, hegemonią i odrodzeniem³². Epaminondas zdaje się wręcz przytłaczać inne jednostki z Beocji – Pelopidas jest wspomniany dwa razy, a Pammenes (wódz z lat 50. IV w. p.n.e.) raz³³. Wydarzenia IV w. p.n.e. są też dla Pauzania, jak twierdzi S. Gartland, częścią cyklicznego schematu zniszczenia i odrodzenia, który można dostrzec w historii Teb i Beocji³⁴. Artykuł S. Gartlanda pokazuje, jak umiejętnie i interesująco skonstruowane jest dzieło Pauzania. Ukazuje niezwykłą biegłość Periegety w tworzeniu literacko dobrego i wciąż historycznego (ale nie historiograficznego) przedstawienia dziejów opisywanej krainy.

W następnym rozdziale tekstem *The Performace of Boiotian Identity at Delphi*³⁵ M. Scott przenosi nas do Delf. Sanktuarium Apollona było ważnym miejscem wyrażania przez Beotów swej identyfikacji³⁶. W IV w. ich aktywność tam, jak pokazuje M. Scott, widzimy w zasadzie dopiero po bitwie pod Leuktrami³⁷, która to wyznacza początek beockiej, czy też tebańskiej, dominacji w Grecji. Powstaje wtedy nowy, tebański już, nie zaś beocki skarbiec. Autor wskazuje, że po pierwsze wbrew dotychczasowym opiniom miejsce, w którym znajdował się skar-

²⁷ Russel 2016, 78.

²⁸ Gartland 2016b, 80–98.

²⁹ Gartland 2016b, 81.

³⁰ Gartland 2016b, 84–85, 90–92.

³¹ Gartland 2016b, 83.

³² Gartland 2016b, 86.

³³ Gartland 2016b, 86.

³⁴ Gartland 2016b, 85.

³⁵ Scott 2016, 99–120.

³⁶ Scott 2016, 104.

³⁷ Scott 2016, 104.

biec, było dość atrakcyjne, po drugie – aktywność tebańska opierała się głównie na rywalizacji ze Spartą³⁸. Co istotne, M. Scott wykazuje, że duża aktywność tebańska w Delfach pokrywała się z niemal całkowitą biernością innych *poleis* beockich – wyjątkiem są osoby prywatne, jak np. słynna kurtyzana Fryne z Tespii³⁹. Jest to bardzo cenna obserwacja, dobrze wpisująca się w tezę o IV-wiecznej Beocji jako superpaństwie tebańskim, *syntelei*, a nie po prostu *koinon* o innej niż dotąd strukturze⁴⁰. Badacz zwraca też uwagę na kwestię tespisjką, pokazując, że obywatele tego miasta jako jedyni są obecni epigraficznie w Delfach w okresie dominacji tebańskiej (oprócz Teban, rzecz jasna). Wskazywać ma to na szybkie podniesienie się Tespii z upadku i to jeszcze w latach 60. czy 50.⁴¹. Dobrze koresponduje to z wnioskami z tekstu A. Snodgrassa. Z mojej strony chciałbym zauważyć, że jest to też argument za tym, że dominacja Teb mogła być jak najbardziej korzystna dla mieszkańców innych *poleis* beockich (co też zauważa w tej książce J. Ma), którzy mogli dobrze odnajdywać się w nowej rzeczywistości. Michael Scott zauważa też, że drastyczna zmiana w aktywności Beotów – pojawienie się licznych przedstawicieli innych miast (Orchomenos, Tanagry, Platejów, Koronei) w różnych funkcjach czy upowszechnienie się posługiwania przez Beotów terminami „Beota” lub „Beoci” następuje nie po zniszczeniu Teb, ale w wyniku samej klęski pod Cheroneją. Jest to w mojej opinii dość mocny argument za tym, że to właśnie porażka w tej bitwie i załamanie się militarnej siły Teb, a nie sam upadek miasta, miały kluczowe znaczenie dla kształtowania się nowej Beocji.

W następnym rozdziale wracamy bezpośrednio do Beocji i jej zwyczaju epigraficznego. W tekście *The Epigraphic Habit(s) in Fourth-Century Boiotia*⁴² N. Papazarkadas podejmuje temat aktywności epigraficznej trzech miast beockich – Tespii, Teb i Oropos. Autor skupia się na analizie wybranych problemów: jakie rodzaje inskrypcji były wystawiane i w jakiej liczbie, jak wielu ludzi je czytało, czy istniała zależność między inskrypcjami publicznymi i prywatnymi oraz czy typ ustroju wpływa na epigrafikę⁴³. Pomimo wnikliwego przebadania istniejącego materiału (co widać wyraźnie w omówieniu kolejnych kategorii pod kątem udziału IV w. p.n.e. w produkcji epigraficznej tych miast⁴⁴) N. Papazarkadas nie prezentuje wyni-

³⁸ Scott 2016, 105–110.

³⁹ Scott 2016, 112.

⁴⁰ Wedle tej tezy praktycznie cała Beocja, choć nie od razu, ale stopniowo w latach 70. i 60. IV w. p.n.e. została włączoną do *chory* Teb – inne miasta beockie nie były tylko członkami mocno zdominowanego przez Teby *koinon*, ale były również państwami bezpośrednio im samym – jako Tebom, nie związkowi – podległymi. Nie byłoby to rozwiązanie w Beocji nieznane – już wcześniej istniały miasta podległe innym, co widzimy choćby w ustroju *koinon* znanym nam z *Hellenica Oxyrhynchia*. Na ten temat *vide* Beck 2001.

⁴¹ Scott 2016, 113.

⁴² Papazarkadas 2016, 121–146.

⁴³ Papazarkadas 2016, 122.

⁴⁴ Papazarkadas 2014, 123–134.

ków badań ilościowych inskrypcji – inaczej niż cytowane przezeń prace R. MacMullena dotyczące Cesarstwa Rzymskiego czy Ch. Hedricka na temat Aten. Autor swój wywód rozpoczyna od Tespii, miasta z najbogatszym ilościowo i pod względem zróżnicowania korpusem epigraficznym. Zwraca uwagę na dość proste w tym czasie epitafia tespijskie, pozbawione etnikonów, brak też wśród nich epigramów⁴⁵. Autor dużo uwagi poświęca tespijskim listom poległym, zwłaszcza inskrypcji *IThesp* 486 stworzonej w trakcie wojny korynckiej. Badacz zwraca uwagę na dwa typy użytego pisma – lokalny i attycki. Przypomina jednak, że tworzenie takich list nie musi być prostym wpływem ateńskim, pierwsza taka lista bowiem pojawia się w Tespiach już w 424 r. p.n.e.⁴⁶. Jego tekst warto uzupełnić o informację, że Tespie już w czwartym stuleciu były miastem o największej produkcji epigraficznej, przewyższając w tym Teby (co też jest argumentem za dobrą kondycją Tespii w IV w. pomimo problemów politycznych i militarnych)⁴⁷. Wracając do wpływów ateńskich – nie ma co do nich wątpliwości w przypadku Oropos. Autor wskazuje, że beocki zwyczaj wystawiania list zwycięzców w agonach wywodzi się prawdopodobnie z tego miasta, pozostającego epigraficznie pod wielkim wpływem attyckim⁴⁸. Autor podejmuje też próbę wyjaśnienia absencji epitafiów w Oropos w IV w., wskazując na możliwość zniszczenia ich przez Ateńczyków w latach 30., wzorem ich postępowania na Delos⁴⁹. Następnie omówione jest trzecie z wybranych miast – Teby. Nikolaos Papazarkadas podejmuje kwestię zmiany używanego w inskrypcjach alfabetu na joński, przesuwając *terminus post quem* na 377/376 r. p.n.e.⁵⁰, podkreślając związki nowej elity tebańskiej z Atenami oraz panhelleński charakter polityki Teb w owym czasie⁵¹. Autor podejmuje też kwestię pierwszych uchwał beockich – tu również widzi wpływy attyckie. Nie dostrzega jednak demokratycznej motywacji, a raczej propagandową – hegemoniczne Teby honorują prokseniami cudzoziemców, którzy pomagają im rozszerzyć swą potęgę⁵². Ciekawie koresponduje to z opisanym wyżej tekstem P.J. Rhodesa na temat charakteru ustroju beockiego w tym czasie. Nikolaos Papazarkadas wraca też do kwestii relacji między Tebami a Tespiami w kontekście relacji tych miast. Stawia tezę, że aktywność Tespii opierała się na opozycji wobec Teb. Zamiast uznać, jak proponuje R. Osborne w niżej omówionym tekście, że „to, co ryli w inskrypcjach Tespijczycy, jest tym, co również ryli ich sąsiedzi” (tłum. Ł. Szelaąg), twierdzi, że „Tespijczycy ryli to, co ich sąsiedzi – Tebanie – im pozwolili, szcze-

⁴⁵ Papazarkadas 2016, 124.

⁴⁶ Papazarkadas 2016, 124–125.

⁴⁷ Szelaąg 2020.

⁴⁸ Papazarkadas 2016, 130.

⁴⁹ Papazarkadas 2016, 127–128.

⁵⁰ Papazarkadas 2016, 135.

⁵¹ Papazarkadas 2016, 138–139.

⁵² Papazarkadas 2016, 141.

gólnie w latach 371–335” (tłum. Ł. Szelaąg)⁵³. Jest w tym z pewnością sporo prawdy i faktem jest, że chociaż aktywność prywatna Tespijczyków jest wówczas duża, to publiczna praktycznie nie istnieje (brak jakiegokolwiek inskrypcji publicznej datowanej bezpośrednio na ten okres). Bardzo dobry tekst N. Papazarkadasa może jednak wprowadzać w pewnej kwestii czytelnika w błąd. Wspomina on bowiem o „honorific decree” z Teb z V w. p.n.e. (bez odniesienia bibliograficznego). Chodzi o opublikowany przez V.L. Aravantinos⁵⁴ we wzmiankowanej w 2014 r. pracy pod redakcją N. Papazarkadasa dokument wyryty na brązowej tabliczce. Wydaje się to jednak nadużyciem. Charakter tekstu nie jest jasny, nie zawiera ani formuł uchwały, ani też nie jest on rekonstruowany przez wydawcę. Generalnie jednak sam artykuł jest znaczącym wkładem w badania nad inskrypcjami beockimi i dobrze uzupełnia się z późniejszymi przeprowadzonymi przez mnie badaniami ilościowymi aktywności epigraficznej Beotów⁵⁵.

Następnym rozdziałem jest trzeci już tekst autorstwa redaktora tomu – *A New Boiotia? Exiles, Landscapes, and Kings*⁵⁶. Samuel D. Gartland omawia w nim problematykę Beocji po wielkim przełomie, którym był upadek hegemonii Teb i zniszczenie tego miasta. Zwraca on uwagę na rolę rozdzielenia ziemi tebańskiej między pozostałe miasta – Tespie i szczególnie Plateje⁵⁷. Badacz wydaje się jednak pomijać krótkoterminowość tego stanu rzeczy. Nie ma co prawda na ten temat bezpośrednich przekazów źródłowych, jednak nie ulega wątpliwości, że co najmniej większość terenów wróciła do Teb po ich odbudowie – widzimy je w końcu szybko jako jeden z największych ośrodków Beocji. Autor bardzo trafnie natomiast dostrzega różnice między polityką Filipa i Aleksandra względem Beocji i Teb, wskazując tę drugą jako dużo bardziej nasyconą znaczeniem propagandowym i wpisywaniem jej w mszczenie krzywd Greków zadanych przez Persów⁵⁸. Wsparcie Aleksandra oraz aktywność odbudowujących się miast wyzwolonych od Teb – Tespii, Platejów i Orchomenos – wydają się kluczowe w budowie „Nowej Beocji”. Ważnym elementem tej nowej rzeczywistości jest podjęte przez *koinon* osuszanie terenów dookoła jeziora Kopais celem zwiększenia obszaru gruntów rolnych⁵⁹. Wydaje się jednak, że S. Gartland przecenia skalę zniszczenia Teb i skutków tego wydarzenia, nie odnosząc się szerzej do kwestii bardzo szybkiego odrodzenia się tego miasta jako

⁵³ Papazarkadas 2016, 198.

⁵⁴ Aravantinos 2014.

⁵⁵ Szelaąg 2020.

⁵⁶ Gartland 2016c, 147–164.

⁵⁷ Gartland 2016c, 151–152.

⁵⁸ Gartland 152–153, 163.

⁵⁹ Gartland 2016c, 157–159.

silnego ośrodka w Beocji (a z czasem ponownie dominującego). Książkę wieńczy podsumowanie *What If They Jumped? Rethinking Fourth-Century Boiotia*⁶⁰ autorstwa R. Osborna.

Reasumując – *Boiotia in the Fourth-Century BC* to bardzo cenna publikacja. Zawiera teksty analizujące tematykę Beocji w owym stuleciu z wielu punktów widzenia, również pod względem zainteresowań autorów, uwzględniających także perspektywę innych regionów (Delf czy basenu Morza Egejskiego) oraz bazujących na najnowszych badaniach archeologicznych, epigraficznych i filologicznych, wpisując się we współczesne tendencje w tych naukach. Oczywiście nie jest to praca idealna – część tekstów zdecydowanie wymaga polemiki, szczególnie pod kątem długofalowych skutków wydarzeń IV w. p.n.e. dla dziejów Beocji, czy też uzupełnienia badaniami natury ilościowej, jednak jest to niewątpliwie publikacja, z którą wszyscy podejmujący temat Beocji w IV stuleciu powinni się zapoznać.

2. Boeotia Project, II: The City of Thespiiai. Survey at a Complex Urban Site, red. J. Bintliff, E. Farinetti, B. Slapšak, A. Snodgrass, Cambridge 2017

Długo wyczekiwany kolejny tom kierowanego od lat przez J. Bintliffa i A. Snodgrassa projektu dotyczącego Beocji ukazał się równą dekadę po pierwszym woluminie – *Testing the Hinterland* dotyczącym południowo-zachodniej chory tespijskiej⁶¹. Nowa publikacja jest znacząco obszerniejsza oraz bardziej zróżnicowana tematycznie. Jakkolwiek większa część książki to różnego rodzaju teksty archeologiczne, związane z pracami prowadzonymi przez kolejne zespoły od lat 80. XX w., omawiające konkretne stanowiska, interpretujące je całościowo, dokumentujące architekturę miasta czy analizujące szczegółowo ceramikę konkretnych okresów, to jednak są też w niej obecne artykuły omawiające historię miasta, częściowo pisane przez redaktorów książki, częściowo zaś przez zaproszonych do współpracy ekspertów – między innymi Ch. Müller omawiającą okres rzymski czy R. Osborne’a analizującego epigrafikę tespijską przed 171 r. p.n.e.

Pierwsza część książki jest w całości autorstwa wymienionego na stronie tytułowej kwartetu J. Bintliff, A. Snodgrass, J. Farinetti i B. Slapšak. Omawiają oni dzieje badań nad miastem, począwszy od pierwszych podróżników w XVII w. poprzez brutalne prace archeologów z XIX w. skutkujące dewastacją późnorzymskich zabytków po najnowsze, XX-wieczne wykopaliska⁶². Następnie autorzy przechodzą do jednego z najcenniejszych elementów tej publikacji – serii map pokazujących gęstość osadnictwa w kolejnych epokach na terenie miasta

⁶⁰ Osborne 2016, 165–173

⁶¹ Bintliff, Howard, Snodgrass 2007.

⁶² Bintliff *et al.* 2017b, 5–18.

wraz z komentarzami. Opierając się na badaniach obejmujących praktycznie cały obszar, na którym znajdowały się kolejne ośrodki miejskie lub wiejskie Tespii, korzystając zarówno z badań powierzchniowych, jak i pobieranych prób, autorzy wykazali, w jaki sposób zmieniała się wielkość i struktura ośrodka miejskiego oraz skonfrontowali jego wielkość z szacunkami dotyczącymi wielkości populacji. Wedle ich ustaleń ośrodek miejski powstał w Tespiach prawdopodobnie w VI w. p.n.e., łącząc dotychczasowe rozproszone osady. Pomiędzy 338 a 171 r. p.n.e. następuje rozbudowa murów miejskich, które obejmują część wzgórza, na którym leży współczesne miasto. Pod koniec epoki hellenistycznej miasto znacząco się kurczy. W okresie rzymskim następuje pewne odrodzenie aktywności mieszkańców na porzuconych terenach, jednak późnoantyczne nowe obwarowania (zniszczone przez XIX-wiecznych archeologów) obejmują tylko niewielki obszar w centrum miasta, prawdopodobnie na terenach wcześniejszej agory⁶³. Obszar miejski w najlepszym okresie (ok 400 r. p.n.e.–ok. 150 r. p.n.e.) liczył 95 ha, późnohellenistyczny i wczesnorzymski – 42 ha, późnorzymski 48 ha (choć murami objęto mniejszy obszar). Przekładać by się to miało na następujące wielkości populacji ośrodka miejskiego: 5250 mieszkańców w okresie późnoarchaicznym i wszesnoklasycznym, 7125 w późnoklasycznym, 9000 we wczesnohellenistycznym, a w późnoantycznym spada do 4250. Zestawiając te dane z szacunkami na temat populacji całej *polis* (czy też całego kontrolowanego przez nie dystryktu, zarówno w *koinon* znanym nam z *Hellenica Oxyrhynchia* jak i tym z epoki hellenistycznej), opartymi w dużej mierze na zachowanych katalogach wojskowych (niecałe 20 000 w szczytowych okresach⁶⁴) autorzy przekonują, że liczby te musiały oznaczać kontrolowanie przez Tespie innych ośrodków nawet w epoce hellenistycznej⁶⁵. Dość dobrze koresponduje to z rekonstrukcją struktury ówczesnego *koinon* autorstwa D. Knoepflera⁶⁶. Dalej badacze przechodzą aż do okresu frankijskiego, kiedy to po raz pierwszy pojawia się nazwa Erimokastro („opuszczony zamek”) jasno wskazująca na całkowity zanik osadnictwa wewnątrz dawnych murów. Warto w tym miejscu przybliżyć metodologię autorów w kwestii szacowania liczby populacji miasta i regionu. Punktem wyjścia są tutaj dane dotyczące wielkości sił zbrojnych *polis* i Beocji – *Hellenica Oxyrhynchia* dla epoki klasycznej (gdzie mamy opisany podział Beocji na dystrykty i wielkość sił zbrojnych, które każdy z nich wystawia, w przypadku Tespii i miast od nich zależnych byłoby 2200 żołnierzy) oraz katalogów wojskowych (powszechnych dla całego regionu) w epoce hellenistycznej, wedle których co roku *polis* mogła liczyć na 70 rekrutów z klas średniej i wyższej. Jeśli

⁶³ Bintliff *et al.* 2017c, 95–96.

⁶⁴ Bintliff *et al.* 2017c, 101.

⁶⁵ Bintliff *et al.* 2017c, 101–118.

⁶⁶ Knoepfler 2001a.

przyjmie się założenie o raczej niewielkiej skali niewolnictwa w Beocji (średnio jeden niewolnik na rodzinę), daje to liczby ok. 20 000–ok. 21 000 ludzi na podstawie *Hellenica Oxyrhynchia* i ok. 19 000 na podstawie katalogów. Następnie liczby te zestawiane są z obszarem ośrodków miejskich w danym czasie. Przyjmuje się założenie, że na 1 ha obszaru miejskiego przypada 125 ludzi⁶⁷. Dla samego miasta Tespie daje to wyniki cytowane powyżej (od epoki archaicznej przez klasyczną, hellenistyczną i rzymską kolejno 5250, 7125, 9000 i 4250 mieszkańców), dla całego dystryktu na nie przypadającego, najpierw w epoce klasycznej, potem hellenistycznej – ok. 18 000 i 19 875 ludzi⁶⁸. Co za tym idzie – dane te są ze sobą spójne, różnice między jednymi a drugimi szacunkami nie są na tyle istotne, by mogły podważać tę metodę i dają nam, w mojej ocenie, wiarygodny rząd wielkości liczby ludności Tespii i ziem przyległych.

Następnie omówione zostają znaleziska architektoniczne i epigraficzne kolejnych wypraw badawczych⁶⁹. Część z nich została już opublikowana w innych pracach⁷⁰. Ogólnie znaleziska zostały zaklasyfikowane jako bliższe stylowi jońskiemu niż doryckiemu, co zdaniem autorów ma wskazywać na ich późniejsze, szczególnie rzymskie pochodzenie⁷¹. Można mieć niestety pretensje do prezentacji części znalezisk epigraficznych – mowa jest niejednokrotnie o inskrypcjach bez przytoczenia ich treści, bez wzmianki na temat publikacji dokonanej lub przynajmniej planowanej⁷². Bardzo wartościowe jest zestawianie wyników badań z wnioskami płynącymi z badań z innych ważnych ośrodków beockich – Tanagry i Platejów. Tespie i Plateje były rozbudowywane w podobnym czasie, w obu wypadkach też nigdy w pełni nie wykorzystano obszarów objętych nowymi murami⁷³. Można to, w mojej opinii, wiązać z krótkofalowymi tylko skutkami upadku Teb. Ich odbudowa i związany z nią zwrot rozdanej przez Aleksandra ich sąsiadom ziemi skutkowały wyhamowaniem rozwoju tychże sąsiednich miast.

Interesująca jest część poświęcona teatrowi w Tespiach. Mamy pewność, że takowy istniał, jednak obecnie nie posiadamy praktycznie żadnych jego fragmentów. Badacze wytypowali możliwe miejsca, w których ukształtowanie terenu pozwalało na lokalizację teatru, i tworzyli modele komputerowe rekonstruujące teatr w możliwych lokalizacjach⁷⁴. Oczywiście, wyniki takich badań pozostają hipotezą, jednak dość sensownie uargumentowaną i stanowią przykład twórczego wykorzystywania najnowszych technik do badań nad antykiem.

⁶⁷ Bintliff *et al.* 2007, 144; Bintliff *et al.* 2017c, 100.

⁶⁸ Bintliff *et al.* 2017c, 101.

⁶⁹ Bintliff *et al.* 2017d, 141–198.

⁷⁰ Schachter, Marchand 2012.

⁷¹ Bintliff *et al.* 2017d, 163.

⁷² Bintliff *et al.* 2017d, 146, 152, 155, 187, 188.

⁷³ Bintliff *et al.* 2017d, 172–173.

⁷⁴ Bintliff *et al.* 2017d, 174–182.

Następnie zaczyna się bardziej historyczna niż archeologiczna część pracy. Składa się ona z kilku części. Pierwszy jest rozdział *A Brief History of Independent Thespiai* autorstwa redaktorów całego tomu. Jest to cenne streszczenie dotychczasowych ustaleń pokoleń historyków Tespii zestawionych z wnioskami wynikającymi z badań prezentowanych we wcześniejszej części pracy. Narracja jest doprowadzona do momentu nadejścia Rzymian i rozwiązania beockiego *koinon*. Autorzy odnoszą się m.in. do kwestii istnienia (lub nie) Związku Beockiego już w VI w p.n.e., nie decydują się jednak na zajęcie w tej kwestii twardego stanowiska, poprzestają na streszczeniu poglądów zarówno tradycyjnych, zakładających, że już wtedy mamy do czynienia z instytucją *koinon*, jak i przybliżają najnowszą krytykę tej tezy, szczególnie bardzo cenną pracę S. Larson *Tales of Epic Ancestry*⁷⁵. Wyraźne stanowisko zajmują za to w przypadku problemu ewakuacji miasta w czasie bitwy pod Leuktrami – przyjmując za Pauzaniem, że Tespijczycy udali się wtedy do Keressos, co świadczyłoby o zburzeniu murów miasta jeszcze przed tą bitwą⁷⁶. Jednocześnie podtrzymują swoje stanowisko odnośnie istnienia miasta w IV w. p.n.e., wskazując z jednej strony na to, że w Grecji społeczności były w stanie sprawnie funkcjonować bez ufortyfikowanego centrum miasta, z drugiej – na fakt, że piszący o konieczności odbudowy Tespii Demostenes mógł w nich nigdy nie być i nie znać sytuacji z własnego doświadczenia⁷⁷. Co do struktury *koinon* w epoce hellenistycznej – autorzy, jak najbardziej słusznie, po wzmiance o wcześniejszych poglądach, idą za rekonstrukcją zaproponowaną na przełomie wieków przez D. Knoepflera – dzielącą Beocję na 7 dystryktów zwanych *tele*, z wiodącą rolą Teb, Tespii i Tanagry⁷⁸. Autorzy stoją jednak na stanowisku, że odrodzone Teby nie odzyskały całego swego terytorium, gdyż zdobycze z 335 r. p.n.e. są w ich opinii możliwą przyczyną długoterminowej stabilizacji w Tespiach⁷⁹. Jakkolwiek sama stabilizacja w świetle tych oraz innych badań jest niewątpliwie faktem, nie mogę się zgodzić, by w prosty sposób oznaczało to dalsze panowanie nad ziemiami tebańskimi – sama nowa struktura związku i brak agresywnej polityki ze strony potężnego sąsiada mogły być przyczyną tejże stabilizacji. Zwróćmy też uwagę na fakt, że o ile w IV w. p.n.e. sytuacja polityczna Tespii była dużo gorsza, to jednak nie przełożyło się to na straty demograficzne czy drastyczne wyhamowanie rozwoju aktywności epigraficznej. Gdyby zatem do stabilizacji politycznej doszły jeszcze trwale duże zdobycze terytorialne, to powinno się to wiązać z dynamicznym wzrostem. Zamiast niego mamy zaś zasadnicze utrzymanie demograficznych i rolniczych

⁷⁵ Bintliff *et al.* 2017e, 202–205; Larson 2007.

⁷⁶ Bintliff *et al.* 2017e, 211.

⁷⁷ Bintliff *et al.* 2017e, 212.

⁷⁸ Bintliff *et al.* 2017e, 213.

⁷⁹ Bintliff *et al.* 2017e, 213.

osiągnąć IV w. p.n.e. Można też postawić pytanie, czy w takiej sytuacji możliwe byłoby tak szybkie odbudowanie się Teb jako dominującego ośrodka w Beocji, dysponującego już 30 lat po odrodzeniu samodzielnym dystryktem. Są to jednak z mojej strony uwagi dotyczące interpretacji pewnych zjawisk, w żaden sposób nie podważam wysokiego poziomu tego rozdziału. Te kilkanaście stron można śmiało uznać za najlepsze w tym momencie streszczenie historii Tespii w literaturze naukowej.

Kolejne dwa rozdziały są autorstwa cenionych badaczy Beocji nieuczestniczących bezpośrednio w pracach redaktorów książki: R. Osborne omawia aktywność epigraficzną Tespii do 171 r. p.n.e.⁸⁰, Ch. Müller zaś losy miasta w czasach rzymskich⁸¹. Wybór takiego, a nie innego okresu na analizę zwyczaju epigraficznego nie dziwi – obejmuje on bowiem większość szczytu aktywności epigraficznej Tespii i całej Beocji. Rok 171 p.n.e. wydaje się być dobrą cezurą – nastąpiło rozwiązanie *koinon*, co nałożyło się w czasie z narastaniem kryzysu demograficznego i politycznego w Beocji. Jak widzimy też po stworzonej przez mnie krzywej epigraficznej regionu – wtedy to załamała się wyraźnie aktywność na tym polu⁸². Robin Osborne podejmuje tematykę używanego w inskrypcjach języka, onomastyki, a przede wszystkim tematyki inskrypcji⁸³. Zwraca uwagę m.in. na kwestię zaniku dialektu w inskrypcjach tespijskich. Zanik ten nie był nagły – przez pewien czas występowały inskrypcje mieszane. Dialekt dość szybko jednak znika po rozwiązaniu *koinon* przez Rzymian i jego jedyne późniejsze pojawienie się to nagłówki dedykacji dla muz z I stulecia p.n.e.⁸⁴. Autor zwraca uwagę na to, że nie obserwujemy w tej sferze aktywności Tespijczyków śladu oporu przeciw nowej władzy – dialekt był ściśle związany z *koinon* i to federalne struktury wpływały na jego żywotność. Mimo, że skądinąd wiemy o dużym przywiązaniu Beotów do tradycji związku, to jednak tutaj nie zaobserwowano żadnego „językowego oporu”⁸⁵. Podobnie jak we wspomnianym wyżej tekście N. Papazarkadasa w rozdziale autorstwa R. Osborne’a też została omówiona problematyka najstarszych list imion w Tespiach oraz zmiany alfabetu na joński, a wnioski wskazują na to, że była to część ogólnobeockiej zmiany, nie zaś „niezależny akt” Tespijczyków⁸⁶. Bardzo ciekawa jest dokonana przez R. Osborne’a analiza inskrypcji publicznych – zarówno ich tematyki, jak i informacji, które w nich znajdujemy. Badacz dowodzi słabości instytucji publicznych widocznych w materiale epigraficznym – co prawda część

⁸⁰ Osborne 2017.

⁸¹ Müller 2017.

⁸² Szelağ 2020.

⁸³ Osborne 2017, 219–220.

⁸⁴ *IThesp* 288–297.

⁸⁵ Osborne 2017, 220.

⁸⁶ Osborne 2017, 221–222.

urzędów jest dość podobna do ateńskich z IV w. p.n.e.⁸⁷, to jednak części brakuje, a sama aktywność urzędników też jest mniejsza – przeważa ta o charakterze militarnym (szczególnie katalogi wojskowe) czy religijnym (listy zwycięzców w agonach, uchwały miast dotyczące ich organizacji). Jako jedną z przyczyn autor podaje istnienie Związku Beockiego, który odpowiadał za sprawy zewnętrzne⁸⁸. Warto jednak przypomnieć, że odpowiadał on w równie wielkim stopniu za sprawy zewnętrzne Oropos, gdzie jednak znajdujemy liczbę uchwał równą pozostałym *poleis* beockim (przy podobnym ich rozłożeniu w czasie – szczyt w 2 poł. III w. p.n.e.⁸⁹). Większość proksenii beockich też jest wystawiana przez *poleis*, nie przez związek. Jeśli chodzi o samą liczbę urzędników – autor sam przyznaje, że właściwsze byłoby zestawienie liczby urzędników tespijskich z miastem podobnej wielkości, nie zaś z Atenami, zauważa jednak brak analogicznej do tespijskiej listy, która by to umożliwiła⁹⁰. Robin Osborne omawia też szeroko wcześniej poruszaną już przez siebie tematykę inskrypcji poświadczających dzierżawę gruntów świątynnych i przywołuje klasyczną pracę M. Feyela dotyczącą III-wiecznej Beocji oraz opisanego przez Polibiusza upadku tego regionu⁹¹. Autor zgadza się, że starożytny historyk miał wiele racji, co jego zdaniem poświadcza epigrafika, w której widać wyraźny prymat tematyki religijnej i wojskowej nad cywilną czy regulacyjną⁹². Niewątpliwie słuszne są obserwacje dotyczące tego, że epigrafika beocka w sferze publicznej w dużej mierze wiąże się z kwestiami wojskowymi i religijnymi (choć nie można zapominać o licznych prokseniach, które tylko częściowo wpisują się w te sfery), a instytucje beockie oraz stopień ich sformalizowania i trwałości nie były tak silne jak w takim mieście jak Ateny. Z drugiej strony – na potrzeby takiej społeczności mniejsza ilość urzędów i mniejsze regulacje codziennego życia obywateli mogły być odpowiedniejsze i brak licznych inskrypcji, które regulowałyby owe, życie nie musi oznaczać słabości instytucjonalnej jako takiej. Beocja czynnie uczestniczyła w polityce międzynarodowej, miała ożywione kontakty ze światem – o czym świadczą liczne proksenie obejmujące cały wschodni basen Morza Śródziemnego. Miasta (w tym Tespie) i związek podejmowały różne inicjatywy związane z agonami i opieką nad sanktuariami, przez cały czas utrzymywała się formalna struktura *koinon*. Załamanie tej aktywności przyszło później – z kryzysem II w. p.n.e. i nadejściem Rzymian. Jakkolwiek analiza R. Osborne’a jest bardzo cenna i przydatna, m.in. w zestawieniu jej z wynikami badań ilo-

⁸⁷ Osborne 2017, 223.

⁸⁸ Osborne 2017, 224.

⁸⁹ Szelaąg 2020.

⁹⁰ Osborne 2017, 229, przyp. 12.

⁹¹ Feyel 1942.

⁹² Osborne 2017, 228: „minimal civic institutions, and in particular minimal interest in regulations or regulatory bodies”.

ściowych, to jego wnioski wydają się jednak zbyt radykalne i chyba w zbyt małym stopniu odwołuje się on do praktyki epigraficznej innych miast beockich w omawianym okresie.

Po tekście R. Osborne’a następuje rozdział autorstwa uznanej badaczki Beocji, szczególnie w kontekście federalizmu tego regionu, Ch. Müller, omawiający losy miasta pod panowaniem rzymskim. Autorka pozostaje przy swojej wcześniejszej, opublikowanej w 2014 r. tezie o relatywnie późnym (koniec I w. p.n.e.) odrodzeniu *koinon* Beotów, przy jednoczesnym zachowaniu „federalnej pamięci” („federal memory”), objawiającej się w kultywowaniu wspólnych, związkowych tradycji i wydarzeń⁹³. W tekście znajdziemy także hipotezę na temat możliwego momentu otrzymania przez Tespie statusu wolnego miasta – miałyby to być czasy Sulli⁹⁴. Autorka wskazuje też na dobre kontakty Tespii z Rzymianami w tym czasie. Związane z tym było utrzymywanie się w dobrej kondycji festiwalu czy kultu Muz. Autorka określa Tespie jako czołowe miasto rzymskiej Beocji, przewyższającym nawet Tanagrę⁹⁵. Faktem jest, że rzeczywiście o wiodącej roli Tespii świadczą nie tylko źródła literackie, ale też epigrafika. Chociaż również w tym mieście obserwujemy silny kryzys, to jednak wciąż mamy do czynienia z ciekawą publiczną i prywatną aktywnością epigraficzną w tym ośrodku. Z Tespii pochodzi m.in. połowa inskrypcji honoryfikacyjnych wystawionych przez Beotów cesarzom i ich rodzinom. Na następnych stronach autorka streszcza najważniejsze zagadnienia dotyczące epoki panowania rzymskiego w dziejach miasta – relacji z wpływowymi Rzymianami (w tym kult Statyliusza Taurusa⁹⁶), aktywność italskich *negotiatores* (których obecność w Tespiach poświadcza epigrafika⁹⁷), więzi z odbudowanym Koryntem i karierę największego rodu Tespii (i całej Beocji), którego najsłynniejszymi przedstawicielami byli przyjaciel Plutarcha Tytus Flawiusz Filiniusz i jego noszący to samo *cognomen* potomek, który dostąpił zaszczytu bycia prokonsulem Lycji-Pamfilii⁹⁸. Podobnie jak wcześniejszy rozdział dotyczący losów niepodległych Tespii ten również można uznać za najlepsze obecnie streszczenie dziejów miasta we wskazanej epoce, a także przegląd najważniejszych nurtów we współczesnych badaniach nad nim, zarówno z odwołaniami do klasycznych już prac, jak i najnowszej literatury przedmiotu.

Następny rozdział, autorstwa A.K. Vionisa i Ch. Loizou, prowadzi nas przez późną starożytność, okres bizantyński do czasów frankijskich. Znajdziemy tam omówienie początków chrze-

⁹³ Müller 2017, 232, wcześniejszy tekst – Müller 2014.

⁹⁴ Müller 2017, 233.

⁹⁵ Müller 2017, 234.

⁹⁶ Opisany po raz pierwszy przez M. Kajavę – Kajava 1989.

⁹⁷ *IThesp* 352, 373.

⁹⁸ Müller 2017, 234–238. Na temat rodziny Filiniuszy – Jones 1970.

ścijszaństwa w Beocji i zaniku kultów pogańskich (ostatnia oznaka datowana na III–IV w. n.e.⁹⁹). Koniec starożytności (w przyjętej przez autorów periodyzacji V–VI w. n.e.) jest okresem odrodzenia Beocji, zresztą jest zdaniem autorów korzystny dla całego wschodniego Śródziemnomorza¹⁰⁰, jednak nie idzie za tym rozbudowa centrum miejskiego, które pozostaje niewielkie, skupione wokół „*kastro*”. Z czasem, mimo dobrej kondycji regionu, nie tylko pod władzą Konstantynopola, ale też frankijskich najeźdźców, obserwujemy opisany tu zanik dawnych miast – widoczny choćby w listach biskupstw. Znika Tanagra, biskupstwo tracą Tespie, które w tym czasie liczą zaledwie kilkuset mieszkańców, jednak wciąż trwają, już pod nazwą Erimokastro („Opuszczony zamek”)¹⁰¹.

Mamy okazję zapoznać się też z ciekawym tekstem dotyczącym okresu panowania osmańskiego. Jego autor, M. Kiel, omawia losy wiosek leżących na terenach dawnych Tespii na podstawie cennych, ale niekoniecznie szeroko znanych źródeł administracyjnych państwa sułtanów, na bazie których można m.in. prześledzić tendencje demograficzne (jak np. znaczny wzrost w XV i XVI w.¹⁰²) czy skład etniczny regionu¹⁰³. Na tym kończy się historiograficzna część książki. Następnie mamy niewielki dodatek opisujący odkrytą przy okazji badań osadę neolityczną, tekst już typowo archeologiczny, autorstwa K. Sarri¹⁰⁴.

Po nim zaczyna się część poświęcona kluczowej dla badań archeologicznych w Tespiach problematyce tamtejszej ceramiki. Podobnie jak przy dużej części „historiograficznego” działu publikacji również tutaj napotykamy rozdziały autorstwa nie czwórki redaktorów tomu, ale wybranych do tego specjalistów zajmujących się kolejnymi wyszczególnionymi epokami. Rozpoczyna je krótki rozdział *The Bronze Age Pottery* O. Dickinsona, siłą rzeczy niewielki z uwagi na małą ilość znalezisk z tego okresu, w którym nie stwierdzono istnienia na terenie Tespii większego ośrodka¹⁰⁵. Kolejny tekst, autorstwa V. Stissiego, jest znacząco dłuższy i dotyczy okresu od wczesnej epoki żelaza do okresu hellenistycznego. Również tutaj mamy powtórzenie wcześniejszej argumentacji wskazującej na szczytowy okres rozwoju miasta na V–II w. p.n.e. i brak w zachowanym materiale śladu dramatycznych wydarzeń, które miały wtedy miejsce (takich jak dwukrotne zniszczenie miasta wzmiankowane w źródłach literackich)¹⁰⁶. Równie obszerny tekst autorstwa Ph. Besa i J. Poblome’a obejmuje okres od późnej epoki hellenistycznej do końcówki czasów rzymskich (czyli do połowy VII w. n.e. wedle

⁹⁹ Vionis, Loizou 2017, 241.

¹⁰⁰ Vionis, Loizou 2017, 242.

¹⁰¹ Vionis, Loizou 2017, 246–253.

¹⁰² Kiel 2017, 260–261.

¹⁰³ Kiel 2017, 255–266.

¹⁰⁴ Sarri 2017, 267–280.

¹⁰⁵ Dickinson 2017.

¹⁰⁶ Stissi 2017, 315–316.

chronologii przyjętej w Boeotia Project¹⁰⁷). W rozdziale tym duży nacisk położony jest omówienie Tespii na tle całej Beocji i procesów w niej zachodzących. Szczególnie podkreślona jest kwestia samowystarczalności ośrodków beockich pod względem produkcji ceramicznej oraz sieci powiązań handlowych, które można rekonstruować z pomocą badań nad pozostałościami naczyń, zarówno wewnątrz Beocji, jak i pod kątem relacji miast regionu z innymi obszarami Śródziemnomorza¹⁰⁸. Tematykę ceramiki kończy tekst A.K. Vionisa obejmujący okres od czasów bizantyńskich do współczesności¹⁰⁹.

Przed podsumowaniem następuje jeszcze krótki tekst poświęcony numizmatyce Tespii autorstwa C. Grandjean. Zasadniczo numizmatyka starożytnej Beocji nie jest tak bujnie rozwijającą się gałęzią wiedzy o tym regionie jak choćby epigrafika czy archeologia. Stąd każdy nowy tekst jej poświęcony należy witać ze szczególnym zadowoleniem. Siłą rzeczy, z uwagi na federalny charakter mennictwa beockiego rozdział ten dotyczy w dużej mierze całego regionu, nie samego miasta. Zdaniem C. Grandjean znaleziska monet zdają się potwierdzać spadek liczebności populacji pomiędzy końcem III w. p.n.e. a IV w. n.e. – statystycznie jest ich w tym okresie wyraźnie mniej (8 monet dla przedziału II w. p.n.e.–III w. n.e., czyli 5 wieków, dla porównania – 6 monet dla wieków IV–III p.n.e. i 3 dla IV w. n.e.), jednak mamy też wyraźne (i słuszne, bo mowa o zaledwie 20 numizmatach) zaznaczenie autorki o konieczności potwierdzenia wniosków na większej próbie¹¹⁰. Następnie mamy krótkie podsumowanie całej książki¹¹¹, zawierające m.in. bardzo użyteczną tabelę konkludującą wnioski autorów na temat wielkości, natury i przede wszystkim – populacji Tespii od neolitu po XX w¹¹².

Praca powstała pod redakcją J. Bintliffa, A. Snodgrassa, E. Farinettiego i B. Slapśaka (i w dużej mierze będąca ich autorstwa) to jedna z najważniejszych publikacji dotyczących starożytnej Beocji, jakie powstały. Łączy w sobie ostateczną publikację wyników wieloletnich nowoczesnych badań archeologicznych tego miasta, dobrze omówiony stan wiedzy na temat historii politycznej, ale też społecznej i kulturowej Tespii (i Beocji), i wreszcie – jest publikacją wyjątkowo interdyscyplinarną. Znajdziemy tu zarówno rozdziały typowo archeologiczne, jak i wnikliwą analizę epigraficzno-historiograficzną autorstwa R. Osborne’a (jednak zbyt radykalną we wnioskach na temat kondycji instytucji tespijskich). Publikacja ta jest też wielkim wkładem w badania nad Tespiami w kluczowym dla nich okresie – epoce klasycznej i hellenistycznej. Z jednej strony potwierdza szczyt demograficzny i terytorialny mia-

¹⁰⁷ Bes, Poblome 2017, 319.

¹⁰⁸ Bes, Poblome 2017, 324–337.

¹⁰⁹ Vionis 2017, 351–374.

¹¹⁰ Grandjean 2017, 378.

¹¹¹ Bintliff et. al 2017f.

¹¹² Bintliff et al. 2017f, 389.

sta w tym czasie, z drugiej – stawia w nowym świetle problem skutków dramatycznych wydarzeń wojen z Persami czy rywalizacji z Tebami dla jego mieszkańców. Nie ma wątpliwości co do tego, że nie można zajmować się jakimkolwiek aspektem historii Tespii (niezależnie od badanej epoki) bez odwołania się do tej publikacji.

3. *Thebes: A History*, N. Rockwell, London–New York 2017

Niestety wysoki poziom opisanych wyżej publikacji nie został utrzymany w trzeciej omawianej w tej recenzji pracy. We wstępie autor stwierdza, że jego książka ma być „wprowadzającym przeglądem dziejów starożytnego greckiego miasta Teb” (tłum. Ł. Szela) i opierać się głównie na źródłach literackich i inskrypcjach, jednak z wykorzystaniem także innych pozostałości kultury materialnej¹¹³. Przegląd ów postanowił podzielić na siedem rozdziałów. Już ich tematyka budzi wątpliwości co do zgodności zawartości pracy z zapowiedziami. Chociaż bowiem autor omawia historię miasta 1600 r. p.n.e.–476 r. n.e. to z owych siedmiu rozdziałów trzy dotyczą okresu klasycznego (są to jednocześnie najdłuższe rozdziały książki), trzy wcześniejszych epok (w tym jeden mykeńskiej), a zaledwie jeden, w dodatku najkrótszy ze wszystkich, ma przedstawić okres 323 r. p.n.e.–476 r. n.e.

Już w pierwszym rozdziale – *Mycenaean Thebes (1600–1200 BCE)*¹¹⁴ – autor kompletnie rezygnuje z osadzenia Teb w szerszym, beockim kontekście, skupiając się wyłącznie na samym mieście. Jest to o tyle zaskakujące, że Beocja była w owym czasie bardzo ważnym regionem, o czym świadczy to, że poza Tebami – największym ośrodkiem mykeńskim – możemy tam odnaleźć ważny pałac w Orchomenos i gigantyczną fortecę w Gla. O nich jednak nie ma ani słowa. Następny rozdział – *Dark Age and Renaissance Thebes (1200–700 BCE)*¹¹⁵ – dla odmiany nie jest zbyt mocno związany z samym miastem. Autor skupia się raczej na upadku całej cywilizacji mykeńskiej i kryzysie wschodniego Śródziemnomorza związanym z inwazją Ludów Morza. Jest to rażąca niekonsekwencja względem wcześniejszej części książki, gdzie lokalne tło, dużo ważniejsze, kompletnie pominięto.

Omawiając epokę archaiczną (rozdział *Archaic Thebes (700–479 BCE)*¹¹⁶), autor dalej odrywa narrację dotyczącą Teb od głównych wątków historiografii ówczesnej Beocji. Chociaż cytuje kluczowy dla tych rozważań *passus* Herodota¹¹⁷ i wspomina, że istnieje spór co do istnienia, lub nie, formalnej struktury federalnej Beocji w VI w., to sam nie zajmuje się tą kwestią.

¹¹³ Rockwell 2017, X; ”This book is meant as an introductory survey of the history of the ancient Greek city of Thebes”.

¹¹⁴ Rockwell 2017, 6–20.

¹¹⁵ Rockwell 2017, 21–36.

¹¹⁶ Rockwell 2017, 37–57.

¹¹⁷ Rockwell 2017, 46; Hdt. V 79.1–2.

Nie lepiej jest na stronach poświęconych wojnom perskim¹¹⁸. Autor idzie przede wszystkim za narracją Herodota, nie odnosząc się prawie do innych źródeł. Kiedy już to robi – np. przytaczając Plutarchową krytykę Herodota – nie analizuje wizji wojny w narracji autora z Cheronei. Kompletnie pomija dyskusję na temat tego, czy Teby od początku były properskie, czy też dopiero po klęsce Termopilskiej. Pomija też kwestię relacji Teb z Tespiami – kluczowym wcześniej sojusznikiem Teb¹¹⁹. Zasadniczo N. Rockwell poświęca kolejne strony na to, by omówić problem braku perskiej perspektywy tych wojen (skądinąd słusznie), ale skąpi ich na sensowną analizę perspektywy beockiej. Nie inaczej jest z kolejnym rozdziałem, skupionym w dużej mierze na wojnie peloponeskiej (*Classical Thebes (479–404 BCE)*)¹²⁰. Autor chętnie streszcza przebieg tej wojny¹²¹, czasem wspomni o Tebach czy Beotach, ale w żadnym miejscu nie podejmuje próby analizy udziału Beocji w tej wojnie i jej skutków dla regionu. Na jednej ze stron¹²² potrafi też zaprezentować zdjęcie wyjątkowo istotnego źródła – najstarszej inskrypcji poświadczającej istnienie urzędu beotarchy – jednocześnie nie podpisując go czy nie odnosząc się do niego w tekście. Podobnie jest przy opisie wojny korynckiej (w kolejnym rozdziale – *Classical Thebes (404–371 BCE)*)¹²³¹²⁴. Autor zajmuje się przez 8 stron przemianami w armiach greckich, wzrostem znaczenia lekkiej piechoty. Pokojowi królewskiemu poświęca zaś jedynie pół strony, a wynikającemu zeń rozwiązaniu Związku Beockiego – zaledwie 7 wierszy tekstu. Zajmując się powstawaniem hegemonii tebańskiej, omawia zniszczenie Platejów i Tespii¹²⁵. Poprzestaje w tym jednak na przytoczeniu źródeł literackich. Nie podejmuje z nimi dyskusji, nie cytuje publikacji analizujących je¹²⁶, nie odnosi się do prac archeologicznych, którymi można weryfikować zawarte w tekstach informacje. Nie inaczej jest z opisem zniszczenia Orchomenos (obecny już w następnym rozdziale – *Classical Thebes (371–323 BCE)*)¹²⁷¹²⁸. Nieco lepiej ma się streszczenie polityki tebańskiej w czasach hegemonii tego miasta¹²⁹. Autor skupia się na militariach i polityce międzynarodowej oraz postaciach Epaminondasa i Pelopidasa. Brak jednak ponownie jakiegokolwiek refleksji nad strukturą *koinon* w tym czasie i co za tym

¹¹⁸ Rockwell 2017, 47–54.

¹¹⁹ Kwestię wojen perskich w kontekście kształtowania się federalizmu beockiego omówiłem na łamach „SAMAI” w Szelağ 2017.

¹²⁰ Rockwell 2017, 58–84.

¹²¹ Rockwell 2017, 62–80.

¹²² Rockwell 2017, 87.

¹²³ Rockwell 2017, 85–107.

¹²⁴ Rockwell 2017, 85–93.

¹²⁵ Rockwell 1986, 100, 107.

¹²⁶ Takich jak np. Tuplin 1986.

¹²⁷ Rockwell 2017, 108–137.

¹²⁸ Rockwell 2017, 122.

¹²⁹ Rockwell 2017, 110–124.

idzie – prawnej formy władzy Teb nad resztą Beocji¹³⁰. Beocję pomija też, podobnie jak przy wcześniejszych wojnach, zajmując się III świętą wojną oraz bitwą pod Cheroneją i zniszczeniem Teb¹³¹. Nie podnosi nawet kwestii populacji Teb w tym czasie, choć cytuje obszernie publikację sugerującą inne dane niż przyjęte przez N. Rockwella¹³².

Rozdział następny – *Hellenistic and Roman Thebes (323 BCE–476 CE)*¹³³, mający na 12 stronach omówić 8 wieków historii miasta, skupia się głównie na pierwszych dekadach tego okresu – odbudowie miasta i jego znaczeniu w wojnach diadochów. O reintegracji Teb z *koinon* beockim znajdziemy jedno zdanie. Ani słowa natomiast nie znajdziemy na temat ustroju tegoż związku, tego, że w nowej jego strukturze Teby, podobnie jak Tespie i Tanagra zostały wyróżnione samodzielnym dystryktem, co świadczy o ich szybkim powrocie do dobrej kondycji, dużej aktywności epigraficznej mieszkańców miasta (szczyt jej przypada, podobnie jak w całej Beocji, na 2 poł. III w. p.n.e.), aktywnościach Związku Beockiego – udziale w wojnach, organizacji świąt itd. Pominięto nawet fakt, że chociaż w okresie rzymskim Teby pozostawały w cieniu Tespii i Tanagry, to pod koniec starożytności znowu wyrosły na dominujący ośrodek w Beocji. Następnie napotykamy jeszcze dodatek z biogramami autorów głównych źródeł antycznych. Są tu Arrian, Diodor, Herodot, Liwiusz, Pauzaniusz, Plutarch, Polibiusz, Tukidydes, Ksenofont, wspomniane też jest anonimowe dzieło *Hellenica Oxyrhynchia*¹³⁴. Zastanawia nieco dobór autorów. Trudno wobec obecności np. Liwiusza czy Tukidydesa wyjaśnić brak Strabona, autora jednego z najdłuższych opisów Beocji, czy innych istotnych autorów dla okresów hellenistycznego i rzymskiego – Appiana i Pliniusza. Brak też w tej sekcji jakiegokolwiek opisu źródeł epigraficznych, choćby wzmianki o 7. tomie *Inscriptiones Graecae* zawierającym dużą liczbę inskrypcji tebańskich czy też publikacjach mniej znanych ludziom niezajmującym się na co dzień studiami beockimi (a do nich przecież skierowana jest ta publikacja), takich jak suplement epigraficzny do czasopisma „Teiresias” czy też poświęcone inskrypcjom prace P. Roescha, M. Feyela, D. Knoepflera lub katalog inskrypcji dialektowych opublikowany przez G. Vottéro¹³⁵. Zasadniczo cała załączona bibliografia

¹³⁰ Na ten temat *vide* Beck 2000.

¹³¹ Rockwell 2017, 124–133.

¹³² Rockwell przyjmuje 6000 zabitych i 30 000 sprzedanych w niewolę (a doliczyć by trzeba jeszcze tych oszczędzonych przez Aleksandra). Cytowany przezeń S. Symeonoglou, choć niekoniecznie zawsze wiarygodny w swoich liczbach (szczególnie dla odbudowanych przez Kasandra Teb, gdzie jego szacunki nie wytrzymują konfrontacji z rosnącą wiedzą o ówczesnej Beocji) podaje mniejsze liczby – ok. 24 000 (Symeonoglou 1985, 146).

¹³³ Rockwell 2017, 138–149.

¹³⁴ Rockwell 2017, 150–151.

¹³⁵ Feyel 1942; Roesch 1982; Knoepfler 1992, Vottéro 2001. Wszystkie numery dodatku epigraficznego do „Teiresiasa” są do pobrania w wolnym dostępie – <http://www.teiresias-journal.org/epigraphica> [dostęp: 5 października 2019].

budzi poważne zastrzeżenia i wiele mówi o warsztacie autora. Na jej 9 stronach znajdujemy jedną pracę w języku francuskim (jeden z artykułów D. Knoepflera¹³⁶). Brak prac wymienionych wyżej, brak prozopografii miasta¹³⁷, brak kluczowych prac archeologicznych dotyczących Beocji – tylko jedna ogólna praca J. Bintliffa, brak *Topography and Population of Ancient Boeotia* J.M. Fossey¹³⁸, jak również wszystkich tomów redagowanej przezeń serii *Boeotia Antiqua*.

Bibliografia dość jednoznacznie potwierdza to, co przychodzi na myśl w trakcie lektury książki – jest to praca człowieka, który z badaniami nad Beocją nigdy nie miał nic wspólnego, nie zna części kluczowych źródeł, nie ma pojęcia o części najważniejszych dyskusji naukowych na temat historii tego regionu, w dodatku korzysta praktycznie tylko z literatury anglojęzycznej, co w przypadku regionu i miasta, na temat których część najistotniejszych prac powstała w innych językach (przede wszystkim francuskim, ale też greckim) świadczy zyczajnie o braku znajomości przez autora stanu badań nad poruszonym problemem. Niestety praca ta nie wnosi nic nowego do naszej wiedzy o Tebach (co nie było jej założeniem i samo w sobie nie stanowiłoby problemu), ale też w żaden sposób nie streszcza dotychczasowych ustaleń nauki na ich temat. Pomija kwestię struktury politycznej regionu w kolejnych epokach, bez czego jakakolwiek analiza polityki Teb – wewnętrznej i zewnętrznej – jest całkowicie bezcelowa. Nie analizuje sporu na temat postawy miasta wobec najazdu perskiego ani problemu ponownego zjednoczenia z Beocją w epoce hellenistycznej, o odrodzeniu się znaczenia Teb pod koniec starożytności nie wspominając. Jediną mocną stroną pracy są passusy poświęcone bezpośrednio wojskowości epoki klasycznej.

Podsumowanie

Zarówno praca dotycząca Beocji w IV w. p.n.e. pod redakcją S. Gartlanda, jak i podsumowująca prace prowadzone w Tespiach książka J. Bintliffa, A. Snodgrassa, E. Farinettiego i B. Slapšaka wiele wniosły do naszej wiedzy na temat tego regionu. Stanowią one nie tylko podsumowanie dotychczasowych dekad skrupulatnych badań, ale są też podstawą pod dalszy rozwój studiów beockich. Szkoda, że w tym samym czasie kwestię popularyzowania owych studiów poza ścisłym gronem specjalistów wziął na siebie autor nieposiadający do tego, jak wskazuje jego dzieło, odpowiednich kompetencji. Pozostaje mieć nadzieję, że i ta luka zosta-

¹³⁶ Knoepfler 2001b.

¹³⁷ Κουμανουδης 1979.

¹³⁸ Fossey 1988.

nie wypełniona dalszymi pracami, których wobec sporego ożywienia w obszarze publikacji dotyczących ojczyzny Pindara i Plutarcha nie powinno brakować.

Bibliografia:

I. Recenzowane prace:

1. Gartland S. (red.) 2016: *Boiotia in the Fourth Century BC*, Philadelphia.

Gartland S., 2016a: *Introduction*, 1–8.

Gartland S., 2016b: *Enchanting History: Pausanias in Fourth-Century Boiotia*, 80–98.

Gartland S., 2016c: *A New Boiotia? Exiles, Landscapes, and Kings*, 147–164.

Ma J., 2016: *The Autonomy of the Boiotian Poleis*, 32–41.

Osborne R., 2016: *Epilogue: What If They Jumped? Rethinking Fourth-Century Boiotia*, 165–172.

Papazarkadas N., 2016: *The Epigraphic Habit(s) in Fourth-Century Boiotia*, 121–146.

Rhodes P.J., 2016: *Boiotian Democracy?*, 59–64.

Russel T., 2016: *Diodoros 15.78.4–79.1 and Theban Relations with the Bosphorus in the Fourth Century*, 65–79.

Schachter A., 2016a: *Toward a Revised Chronology of the Theban Magistrates' Coins*, 42–58.

Scott M., 2016: *The Performance of Boiotian Identity at Delphi*, 99–120.

Snodgrass A., 2016: *Thespiiai and the Fourth-Century Climax in Boiotia*, 9–31.

2. Bintliff J., Farinetti E, Slapšak B., Snodgrass A., *Boeotia Project, II: The City of Thespiiai. Survey at a Complex Urban Site*, Cambridge 2017 (=Bintliff et al. 2017):

Bes Ph., Poblome J., 2017: *Urban Thespiiai: the Late Hellenistic to Late Roman Pottery*, 317–349.

Bintliff et al., 2017a: *Introduction: The Survey of the City of Thespiiai*, 1–4.

Bintliff et al., 2017b: *The Site of Ancient Thespiiai and the Early Travellers*, 5–18.

Bintliff et al., 2017c: *Interpreting the Density and Period Map Series*, 19–140.

Bintliff et al., 2017d: *The Architectural Survey*, 141–198.

Bintliff et al., 2017e: *A brief History of Independent Thespiiai*, 199–218.

Bintliff et al., 2017f: *Conclusion*, 387–390.

Dickinson O., 2017: *The Bronze Age Pottery*, 281–286.

Grandjean C., 2017: *The Coins of Thespiiai*, 375–386.

- Kiel M., 2017: *Thespia-Zogra Kobilá-Erimokastro-Kaskaveli in the Ottoman Period, According to Unpublished or Little-known Ottoman Administrative Sources*, 255–266.
- Müller Ch., 2017: *The Roman Fate of Thespiái (171 BC – Fourth Century AD)*, 231–239.
- Osborne R., 2017: *Thespiái: The Epigraphic City Down to 171 BC*, 219–230.
- Sarri K., 2017: *The Neolithic Site at the Thespiái Magoula*, 267–280.
- Stissi V., 2017: *The Pottery of the Early Iron Age to the Hellenistic Periods*, 287–316.
- Vionis A.K., 2017: *The Byzantine to Early Modern Pottery from Thespiái*, 351–374.
- Vionis A.K., Loizou Ch., 2017: *The History of Thespiái and Boeotia from Late Antiquity to the Frankish Period*, 241–253.

3. Rockwell N., *Thebes: A History*, London-New York 2017 (=Rockwell 2017).

II. Źródła epigraficzne:

- IOrop – Oí επιγραφές του Ωρωπού*, red. Β. Πετράκος, Αθήναι 1997.
- IThesp – Les inscriptions des Thespies²*, red. †P. Roesch, Lyon 2009.

III. Pozostałe publikacje:

- Aravantinos V.L., 2014: *The Inscriptions from the Sanctuary of Herakles at Thebes: An Overview*, [w:] *The Epigraphy and History of Boeotia: New Finds, New Prospects*, red. N. Papazarkadas, Leiden–Boston, 149–210.
- Beck H., 2000: *Thebes, the Boiotian League, and the “Rise of Federalism” in Fourth Century Greece*, [w:] *Presenza e funzione della città di Tebe nella cultura Greca, Atti del Convegno Internazionale (Urbino 7–9 Iuglio 1997)*, red. P.-A. Bernardini, Pisa–Roma, 331–344.
- Beck H., 2014: *Ethnic Identity and Integration in Boeotia: The Evidence of the Inscriptions (6th and 5th Centuries BC)*, [w:] *The Epigraphy and History of Boeotia: New Finds, New Prospects*, red. N. Papazarkadas, Leiden–Boston, 19–44.
- Bintliff J., Howard Ph., Snodgrass A., 2007: *Testing the Hinterland: The Work of the Boeotia Survey (1989–1991) in the Southern Approaches to the City of Thespiái*, Cambridge (=Bintliff et al. 2007).
- Darmezin L. 1999: *Les affranchissements par consécration en Béotie et dans le monde grec hellénistique*, Nancy.
- Ducat J. 1971: *Les kouroi du Ptoion. Le sanctuaire d’Apollon Ptoieus à l’époque archaïque*, Paris.

- Etienne R., Knoepfler D. 1976: *Hyettos de Béotie et la chronologie des archontes fédéraux entre 250 et 171 avant J.-C.*, Athens.
- Feyel M., 1942: *Polybe et l'histoire de Béotie au III^e siècle avant notre ère*, Paris.
- Fossey J.M., 1988: *Topography and Population of Ancient Boiotia*, Chicago.
- Fossey J.M., 1991: *Epigraphica Boeotica I: Studies in Boiotian Inscriptions*, Amsterdam.
- Fossey J.M., 2014: *Epigraphica Boeotica II: Further Studies on Boiotian Inscriptions*, Leiden–Boston.
- Grenet C., 2014: *Manumission in Hellenistic Boeotia: New Considerations on the Chronology of The Inscriptions*, [w:] *The Epigraphy and History of Boeotia: New Finds, New Prospects*, red. N. Papazarkadas, Leiden–Boston, 395–442.
- Jones C.P., 1970: *A Leading Family of Roman Thespiae*, „HSPH” 74, 223–255.
- Kajava M., 1989: *Cornelia and Taurus at Thespiae*, „ZPE” 79, 139–149.
- Knoepfler D., 1992: *Sept années de recherches sur l'épigraphie de la Béotie (1985–1991)*, „Chiron” 22, 411–503.
- Knoepfler D., 2001a: *La fête des Daidala de Platées chez Pausanias. Une clef pour l'histoire de la Béotie hellénistique*, [w:] *Éditer, traduire, commenter, Pausanias en l'an 2000, Actes du colloque de Neuchâtel et de Fribourg (18–22 septembre 1998)*, red. D. Knoepfler, M. Piérart, Genève, 343–374.
- Knoepfler D., 2001b: *La réintégration de Thèbes dans le Koinon béotien après son relèvement par Cassandre, ou les surprises de la chronologie épigraphique*, [w:] *Recherches récentes sur le monde hellénistique Actes du colloque international organisé à l'occasion du 60^e anniversaire de Pierre Ducrey (Lausanne, 20–21 novembre 1998)*, red. R. Frei-Stolba, K. Gex, Bern–New York, 11–26.
- Κουμανουδης Σ.Ν., 1979: *Θηβαϊκή Προσωπογραφία*, Αθήναι.
- Larson S., 2007: *Tales of Epic Ancestry: Boiotian Collective Identity in the Late Archaic and Early Classical Periods*, Stuttgart.
- Mackil E., 2014: *Creating a Common Polity in Boeotia*, [w:] *The Epigraphy and History of Boeotia: New Finds, New Prospects*, red. N. Papazarkadas, Leiden–Boston, 45–67.
- Müller Ch., 2011: *ΠΕΡΙ ΤΕΛΩΝ, Quelques réflexions autour des districts de la Confédération béotienne à l'époque hellénistique*, [w:] *Philologos Dionysios, Mélanges offerts au professeur Denis Knoepfler*, red. N. Badoud, Genève, 261–282.
- Müller Ch., 2014: *A Koinon after 146 BC? Reflections on the Political and Institutional Situation of Boeotia in the Late Hellenistic Period* [w:] *The Epigraphy and History of Boeotia: New Finds, New Prospects*, red. N. Papazarkadas, Leiden–Boston, 119–146.

RECENZJE

Roesch P., 1982: *Études béotiennes*, Paris.

Schachter A., Marchand F., 2012: *Fresh Light on the Institution and Religious Life of Thespiiai: Six New Inscriptions from the Thespiiai Survey*, [w:], *Epigraphical Approaches to the Post-Classical Polis, Fourth Century BC to Second Century AD*, red. P. Martzavou, N. Papazarkadas, Oxford, 277–299.

Schachter A. 2016b: *Boiotia in Antiquity, Selected Papers*, Cambridge.

Symeonoglou S., 1985: *The Topography of Thebes from the Bronze Age to Modern Times*, Princeton (New Jersey).

Szeląg Ł., 2017: *Beocja w wojnach perskich – postawa poleis beockich wobec najazdu Kserksesa w kontekście kształtowania się federalizmu beockiego*, „*Studia Antiquitatis et Medii Aevi Incohantis*” 2, 6–36.

Szeląg Ł., 2020: *Epigraphic Curve in Boiotia* [w:] *Epigraphic Culture in the Eastern Mediterranean in Antiquity*, red. K. Nawotka, (w druku).

Tuplin C.J., 1986: *The Fate of Thespieae during the Theban Hegemony*, „*Athenaeum*” 64, 321–341.

Vottéro G., 2001.: *Le dialecte béotien (7e s.–2e s. av. J.-C.)*, II : *Répetoire raisonné des inscriptions dialectales*, Nancy.

Lukasz Szeląg
Uniwersytet Wrocławski
szel.luk@gmail.com
ORCID: 0000-0002-1373-5220